

Piotr Czekanowski  
Jarosław Załęcki  
Uniwersytet Gdański

## **AKTYWNOŚĆ STARYCH MIESZKAŃCÓW GDAŃSKA I JEJ SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA**

Artykuł jest poświęcony głównie zróżnicowanym formom aktywności występującym wśród mieszkańców Gdańska mających co najmniej 65 lat, które zostały rozpoznane w trakcie reprezentatywnych badań (1500 osób) z 2012 roku, opartych na wywiadach kwestionariuszowych. Po przedstawieniu charakterystyki badań oraz przykładowych typologii odnoszących się do rodzajów aktywności będących udziałem ludzi starych, w artykule zostały omówione szczegółowe wyniki badania obejmujące aktywność zawodową, fizyczną, kulturalną, hobbystyczną, związaną z cyberprzestrzenią, towarzysko-sąsiedzka i społeczną (członkostwo w organizacjach, wolontariat). Analiza wyników pokazała, że poziom aktywności respondentów w wielu przypadkach jest zróżnicowany w zależności chociażby od ich płci, wieku czy poziomu wykształcenia. W publikacji zobrazowano również wybrane potrzeby osób zaawansowanych wiekiem w zakresie zinstytucjonalizowanych działań aktywizujących. W artykule zwrócono ponadto uwagę na niedostatek polskich – zwłaszcza socjologicznych – badań poświęconych osobom starszym, przedstawiono niektóre możliwości praktycznego zastosowania wyników badań (rekomendacje, strategie, planowanie) oraz zasygnalizowano potrzebę rozwoju w naszym kraju socjologii starości.

Główne pojęcia: ludzie starzy; starzenie się ludności; rodzaje aktywności ludzi starych; badania socjologiczne ludzi starych; socjologia starości.

### **Wprowadzenie**

W Polsce, zwłaszcza od początku drugiej dekady XXI wieku, kwestie odnoszące się do funkcjonowania ludzi starych<sup>1</sup> w społeczeństwie stają się coraz

---

Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa; Piotr Czekanowski, e-mail: socpc@univ.gda.pl; Jarosław Załęcki, e-mail: socjz@univ.gda.pl

<sup>1</sup> W artykule zamiennie stosowane są określenia typu ludzie starzy, człowiek stary (takie sformułowanie zostało użyte w jednym z pytań zastosowanych w gdańskim badaniu stanowiącym podstawę naszej analizy w tym artykule), osoby starsze, osoby zaawansowane wiekiem, ludzie zaawansowani w latach czy seniorzy. Zwracamy jednak uwagę, że w ostatnich latach nasiliła się – także w Polsce – dyskusja na temat stosowności (czy poprawności) używania wyrażen w rodzaju ludzie starzy czy człowiek stary w odniesieniu do osób zaawansowanych

bardziej popularne. To, że przypisano im zdecydowanie istotniejsze niż poprzednio znaczenie jesteśmy w stanie zauważyć zarówno dzięki niierzadkiej obecności takiej tematyki w mediach, jak i w zróżnicowanej działalności instytucji i organizacji rządowych, samorządowych oraz pozarządowych. Naszym zdaniem, do zaistnienia w kraju tego zwiększonego w ostatnich latach zainteresowania problematyką ludzi starych w największej mierze przyczyniły się działania związane z ustanowieniem roku 2012 jako Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. W istotnym stopniu upowszechnienie wśród ogółu Polaków tematyki związanej z osobami zaawansowanymi wiekiem należałoby powiązać z działaniami Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owiśka, realizowanymi zwłaszcza w 2012 roku. W czasie ówczesnych przygotowań do zbiórki pieniędzy i związanych z nią licznych akcji informacyjnych bardzo wyraźnie zasygnalizowano opinii publicznej, że część zebranych środków zostanie przeznaczona na dofinansowanie sprzętu niezbędnego do skutecznego funkcjonowania oddziałów geriatrycznych w szpitalach. Gdy spojrzymy z kolei na zaangażowanie polskich naukowców w badania i analizy poświęcone ludziom starym, to i w tym względzie w ciągu ostatnich lat nastąpiło pewne ożywienie. Jak zauważyła bowiem Barbara Szatur-Jaworska (2013: 347), w tym właśnie okresie nastąpił wyraźny wzrost liczby publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym z zakresu nauk społecznych i humanistycznych poświęconych problematyce gerontologicznej. Być może zatem opinia Piotra Czekanowskiego (2012: 9), zauważona przez tę autorkę (Szatur-Jaworska 2013: 347) czy Jerzego Krzyszkowskiego (2013: 10), o zdecydowanie niewystarczającym zainteresowaniu szczególnie socjologów kreowaniem i realizacją polskich badań poświęconych osobom w podeszłym wieku, ulegnie wkrótce złagodzeniu. Przy założeniu zatem, że w nieodległej przyszłości zostaną poszerzone zasoby wiedzy empirycznej pozyskane z większej liczby rzetelnych

---

wiekami (zob. np. *O sposobach mówienia o starości*, 2014b, pod red. B. Szatur-Jaworskiej). Jako autorzy tego artykułu opowiadamy się za tym, aby używać określenia „ludzie starzy” bez wartościowania tego pojęcia, podobnie jak to się dzieje w odniesieniu do analogicznego określenia „ludzie młodzi”. Rozumiejac jednak ewentualne wątpliwości mogące się pojawić w związku z terminologią wykorzystaną w artykule, i szanując zarazem odmienne poglądy w kwestiach językowych, odsyłamy Czytelników do argumentów przemawiających za przyjętym przez nas stanowiskiem, które zostały przedstawione szczegółowo przez współautora tego artykułu (zob. Czekanowski 2012: 100–107; 2014: 52–59). Dodajmy, że podobne poglądy w odniesieniu do stosowania wspomnianego nazewnictwa prezentują w swoich pracach także inni badacze, tacy jak Wojciech Pędich, Danuta Jakubowska i Teresa Kunda (1979: 20), Brunon Synak (2002: 22), Józefina Hryniewicz (2012: 7), Joanna Nawrocka (2013: 12–13) czy Barbara Szatur-Jaworska (2014a: 78). Podsumowując, jesteśmy przekonani, że między innymi w ramach tak zwanego wymiaru teoretycznego socjologii starości należałoby dokonać pewnych podstawowych ustaleń terminologicznych mających związek z badaniem i opisywaniem zbiorowości ludzi w zaawansowanych latach.

badania socjologicznych oraz gerontologicznych z udziałem socjologów, pojawi się sposobność, aby i w naszym kraju nastąpił – postulowany przez tego badacza (Czekanowski 2012: 10, 57; 2013a: 326: 343–344; 2013b: 73–74) – rozwój socjologii starości<sup>2</sup>. Za przyczynek mogący posłużyć do kreowania tej właśnie socjologii szczegółowej proponujemy uznać zaprezentowane niżej badanie socjologiczne zatytułowane „Gdańska starość”, którego wybrane wyniki stanowiąc będą podstawę do prowadzenia naszych rozważań zawartych w tym artykule. Zauważmy, że badanie to współtworzy – aczkolwiek w zróżnicowanym stopniu – każdy z czterech podstawowych działów (wymiarów) tej subdyscypliny socjologicznej wyróżnionych w koncepcji Czekanowskiego (2012: 69–77; 2013a: 337–343). W największym stopniu badanie gdańskie wpisuje się w wymiar badawczy (empiryczny) socjologii starości, przede wszystkim ze względu na zakres tematyki rozpoznawanej w tym badaniu oraz w wymiar aplikacyjny tej subdyscypliny, z uwagi na przygotowanie obszernych rekomendacji dla Urzędu Miasta w Gdańsku, które bazowały na wynikach tego badania. Z kolei przygotowanie i realizacja badania z wykorzystaniem techniki wywiadu standaryzowanego dostarcza cennych doświadczeń przydatnych w optymalizacji sposobów diagnozowania zróżnicowanych zagadnień mających związek ze zbiorowością osób zaawansowanych wiekiem (wymiar metodyczny socjologii starości). Jeżeli chodzi natomiast o wymiar teoretyczny tej nauki, to można w pewnej mierze zorientować się chociażby w tym, czy zakres i formy aktywności starszych mieszkańców Gdańska bardziej pasują do założeń teorii aktywności czy teorii wyłączenia<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Więcej na temat kształtu socjologii starości i współtworzących ją komponentów – zob. Czekanowski 2012, zwłaszcza rozdz. 2.3. *Konceptualizacja socjologii starości*, s. 57–77; Czekanowski 2013a. Zob. też np. Mucha i Krzyżowski (red.) 2011; Perek-Białas i Hoff (red.) 2012.

<sup>3</sup> W literaturze przedmiotu funkcjonują liczne społeczne teorie starzenia się (zob. np. Synak 1999: 145–147; Halicki 2006: 255–276; Czekanowski 2012: 77–86). Warto jednak podkreślić, że dwie z nich w znaczącym stopniu wykluczają się wzajemnie – chodzi mianowicie o teorię aktywności i teorię wyłączenia się (wycofywania się). W pierwszej z nich, czyli w teorii aktywności (Cavan, Burgess, Havighurst i Goldhamer 1949; Cavan 1962; Havighurst i Albrecht 1953; Lemon, Bengtson i Peterson 1972), przyjmuje się założenie, że naturalną rzeczą dla człowieka jest aktywna adaptacja do życia w starości, gdyż aktywność jest psychiczną i społeczną potrzebą odczuwaną w każdym wieku. To przystosowanie do funkcjonowania w zaawansowanym wieku polega na wykorzystywaniu w nim wzorów i wartości charakterystycznych dla wieku średniego. Z kolei w teorii wyłączenia czy – inaczej – wycofywania się (Cumming i Henry 1961) za punkt wyjścia służy teza, że „wyłączenie” jest immanentną cechą człowieka starszego i odnosi się do zawężania liczby kontaktów z ludźmi z otoczenia. Co więcej, w świetle tej teorii, proces oddalania, odsuwania, wyłączenia się ludzi starych z życia społeczniego przyjmuje się za naturalny i powszechny.

## Charakterystyka badania „Gdańska starość”

Zasygnalizowane wyżej badanie<sup>4</sup> dotyczyło psychospołecznej, zdrowotnej, materialnej oraz rodzinnej sytuacji starych mieszkańców Gdańska i zostało zrealizowane w maju i czerwcu 2012 roku. Z uwagi na fakt, że zbiorowość badanych stanowiły osoby starsze (w tym znaczną część stanowiły te w wieku przekraczającym 80 lat), zdecydowano się na zastosowanie metody wywiadu kwestionariuszowego, który – ze względu na cele badań – charakteryzował się wysokim stopniem standaryzacji. Kwestionariusz zawierał 128 pytań, w tym 125 zamkniętych i 3 otwarte. W kwestionariuszu zawarte były również pytania tabelaryczne pełniące funkcję indeksów (np. indeks dotyczący oceny sprawności respondenta, waloryzacji dzielnicy zamieszkania czy form doświadczanej przemocy). Do kwestionariusza dołączono 5 odrębnych pytań skierowanych do ankietera, których celem było uchwycenie środowiskowych uwarunkowań towarzyszących przeprowadzanym wywiadam. Wywiady były realizowane z badanymi bezpośrednio (*face to face*), przez odpowiednio do tego przeszkolonych ankieterów (w większości studentów socjologii Uniwersytetu Gdańskiego). Przeciętny czas realizacji jednego wywiadu wynosił około 45 minut.

Omawiane badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej próbie 1500 osób – mieszkańców Gdańska mających 65 lat i więcej. Próba została dobrana za pomocą metody losowo-kwotowej. Obszar miasta podzielony został na dzielnice (osiedla) zgodnie z istniejącym już podziałem na jednostki pomocnicze. Następnie w każdej jednostce wylosowano od kilku do kilkunastu ulic, na których wylosowane zostały tzw. gospodarstwa startowe. W efekcie, ankieter dobierał respondentów poruszając się według założonej marszruty (co n-te mieszkanie), prosząc o udział w badaniu osoby spełniające określone kryteria demograficzne (płeć i wiek). Metoda ta dała gwarancję równomiernego rozmieszczenia respondentów na całym terytorium miasta oraz uwzględniła przekrój demograficzny całej populacji osób w wieku 65+.

Z danych uzyskanych od ankieterów (wypełniony załącznik do ankiety) wynika, że 91% respondentów nie miało większych problemów ze zrozumieniem pytań zawartych w kwestionariuszu, natomiast 9% badanych potrzebowało dłuższego czasu na zastanowienie i niekiedy oczekiwało dodatkowych wyjaśnień ze strony ankietera. Ponadto, podczas prowadzenia 21% wywiadów respondentom towarzyszyły osoby trzecie – zazwyczaj współmałżonkowie/partnerzy lub osoby spoza rodziny sprawujące opiekę nad respondentem. W większości osoby te nie ingerowały i nie pomagały respondentowi w udzielaniu odpowiedzi. Jedynie w przypadku 7% badanych ingerencja osoby trzeciej była konieczna ze względu na stan zdrowia lub stan sprawności respondenta.

<sup>4</sup> Zespół badawczy współtworzyli: Czekanowski (kierownik badań), Jarosław Załęcki, Maciej Brosz i Tomasz Tobis.

Badania zostały oparte na obowiązujących w nauce procedurach i schematach metodologicznych stosowanych podczas systematycznego gromadzenia, rejestrowania, analizowania i interpretowania danych. Przy ilościowej analizie otrzymanych wyników zastosowane zostały metody opisowe oraz metody statystyczne, które pozwoliły określić istotność zależności między zmiennymi oraz stwierdzić siłę związków korelacyjnych. Przedmiotem analizy były zmienne jakościowe oraz zmienne ilościowe (najczęściej nominalne i porządkowe). Wnioskowanie statystyczne przeprowadzone zostało (w zależności od rodzaju analizowanych zmiennych) za pomocą testów Chi<sup>2</sup>, współczynnika korelacji r-Spearmana, F-Fishera, współczynnik  $\alpha$ -Cronbacha. Uzyskany przez nas materiał empiryczny poddany został analizie w zależności od takich cech społeczno-demograficznych, jak: płeć, wiek, stan cywilny (posiadanie współmałżonka lub stałego partnera życiowego), wykształcenie, sytuacja materialna, aktywność zarobkowa, subiektywna ocena stanu zdrowia czy miejsce zamieszkania – strefa/dzielnica miasta (zob. Czekanowski, Załęcki i Brosz 2012). Do podjęcia badania skłoniły autorów zarówno motywacje naukowo-badawcze, jak i względy praktyczno-społeczne, związane z dostarczeniem przesłanek i wniosków aplikacyjnych na użytek władz lokalnych, działaczy społecznych i animatorów życia społecznego, mających wpływ na warunki i jakość życia starszych mieszkańców Gdańska. Dodajmy jeszcze, że dla autorów przygotowujących całe badanie gdańskie istotną inspiracją były dwa wcześniejsze, kompleksowe i ogólnopolskie badania ludzi starych (65+). Pierwsze z nich zostało przeprowadzone w roku 2000 roku przez zespół pod kierunkiem Brunona Synaka (zob. 2002b) i nazywane badaniami PTG bądź – z uwagi na tytuł książki – *Polską starością*, drugie zaś zatytułowane *PolSenior* zostało zrealizowane w latach 2008–2010 przez zespół pod kierunkiem Piotra Błędowskiego (zob. Mossakowska, Więcek i Błędowski red. 2012). Badanie gdańskie zostało zainicjowane oraz przygotowane przy współpracy z Gdańską Radą do spraw Seniorów, która jest organem doradczym Prezydenta Miasta Gdańska w sprawach dotyczących osób starszych, natomiast zostało sfinansowane przez Urząd Miasta w Gdańsku oraz Uniwersytet Gdański. Warto na koniec dopowiedzieć, że zrealizowany projekt badawczy był pierwszym projektem w historii Gdańska (i prawdopodobnie pierwszym w Polsce odnoszącym się do konkretnego miasta) o tak szerokim zakresie tematycznym i obejmującym tak liczną próbę badawczą złożoną z osób mających 65 lat i więcej.

### **Zróznicowane ujęcia aktywności osób starych**

Zagadnienia związane z poszczególnymi aspektami aktywności ludzi starych oraz sposobami ich aktywizowania są omawiane w literaturze przedmiotu od

wielu lat (zob. na przykład Crepeau 1986; Halicka i Halicki 2002 czy Perek-Białas red. 2005), ale wciąż natrafiamy na cenne publikacje prezentujące kolejne i nierzadko nowe podejścia oraz inicjatywy w tym zakresie. Jako przykłady ilustrujące to spostrzeżenie można wymienić koncepcję aktywnego starzenia się (*active ageing*) przybliżoną przez Jolantę Perek-Białas i Barbarę Worek (2004) czy ideę starzenia się w miejscu/domu (*ageing in place/at home*), opisaną przez Katarzynę Baładynowicz-Panfil (2013). Analizując kwestie przedstawiane w publikacjach poświęconych osobom starszym, a odnoszące się do różnych form ich aktywności, należy jednak zauważyć, że określenie aktywność jest wieloznaczne i w związku z tym może być interpretowane na kilka sposobów. Ponadto, proponowane przez autorów podziały czy typologie odnoszące się do rodzajów aktywności są niejednokrotnie zróżnicowane z powodu przyjmowania niekiedy odmiennych kryteriów, stanowiących punkt wyjścia do tworzenia tych podziałów. Aby zobrazować bogactwo występujących tu podejść zaprezentujemy kilka z nich. Na przykład Czekanowski (1993: 135) opisał trzy zasadnicze formy spędzania czasu wolnego, a mianowicie aktywne, ale „solitarne”, które oznaczają czynności wykonywane indywidualnie, niewymagające obecności innych osób, aktywne – towarzyskie oraz pasywne. Jak zaznaczają z kolei Małgorzata Halicka i Jerzy Halicki (2002: 190), wyróżnić możemy chociażby aktywność fizyczną, psychiczną, intelektualną i społeczną; pozytywną i negatywną; wymuszoną i dobrowolną. Barbara Szatur-Jaworska, Piotr Błędowski i Małgorzata Dziegielewska (2006: 161) wskazują natomiast, że aktywność można podzielić na formalną, która oznacza udział w różnych stowarzyszeniach społecznych, w polityce, w pracach na rzecz środowiska lokalnego, w działaniach wolontarystycznych itp.; nieformalną, polegającą na kontaktach z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi czy sąsiadami, i samotniczą, obejmującą zazwyczaj oglądanie telewizji, czytanie, rozwijanie własnych zainteresowań (hobby). Jeszcze inny podział aktywności osób w podeszłym wieku zaproponowała Grażyna Orzechowska (2001: 28–29). Autorka, odnosząc to pojęcie do różnych pól zainteresowań, wymienia aktywność: domowo-rodzinną, kulturalną, zawodową, społeczną, edukacyjną, religijną i rekreacyjną.

### Rodzaje aktywności

Po zaprezentowaniu kilku przykładów funkcjonujących w literaturze podejść do zagadnień związanych z aktywnością człowieka starego przejdźmy obecnie do analizy wyników z gdańskiego badania. Pragniemy jednak zaznaczyć, że w naszych rozważaniach nie będziemy opierać się konsekwentnie na którymś z przytoczonych wyżej podziałów, prezentując jedynie wybrane formy aktywności będące udziałem zaawansowanych wiekiem mieszkańców Gdańska.

### Aktywność zawodowa

Jak pokazują między innymi wyniki ogólnopolskich, reprezentatywnych badań (Czekanowski 2002: 102; Błędowski 2012: 397–398; Szukalski 2012b: 415–416), ludzie starsi po osiągnięciu wieku emerytalnego pozostają zazwyczaj – chociaż jest to wynikiem zróżnicowanych przyczyn – bierni zawodowo. Pomimo powszechności występowania takiej sytuacji, w naszych analizach nie powinniśmy pomijać zagadnień odnoszących się do tych osób, które bądź nadal pracują, bądź w aktywny sposób poszukują jeszcze pracy. Ta praca stanowi niejednokrotnie dodatkowe źródło zarobków, ale jej wykonywanie może być również motywowane na przykład chęcią aktywnego spędzania czasu lub zaspokajaniem istotnej potrzeby, jaką jest poczucie przydatności czy użyteczności. Ponadto, warto uświadomić sobie, że część osób, które przestały być już aktywne na rynku pracy, może odczuwać skutki tak zwanej „gilotynej emerytalnej”, które zazwyczaj są silniej doznawane przez mężczyzn niż przez kobiety. Dzieje się tak ze względu na to, że w związku z zaprzestaniem pracy zawodowej mężczyźni nierzadko w większym stopniu niż kobiety, które w przeszłości w ogóle rzadziej wykonywały pracę zarobkową, doświadczają obniżenia prestiżu społecznego, znacznego spadku realnych dochodów czy znaczącego zmniejszenia grona znajomych, ze względu na ograniczenie lub utratę kontaktów z kolegami i koleżankami z pracy.

Kwestie związane z aktywnością zawodową zaczynają nabierać dodatkowego znaczenia ze względu na nowe ustalenia dotyczące późniejszego niż dotąd wieku przechodzenia na emeryturę oraz wynikające z tego faktu zróżnicowane konsekwencje. Coraz częściej zagadnienia związane z miejscem zajmowanym na rynku pracy zarówno przez osoby stare, ale i te będące na przedpolu starości, rozpatruje się w ramach tzw. srebrnej gospodarki, wskazując zarazem na wzrost znaczenia związanych z nią spraw (por. Szukalski 2012a: 107–114). Przechodząc do omówienia wyników naszego badania odnoszących się do aktywności zawodowej warto podkreślić, że chociaż zdecydowana większość osób starszych nie podejmuje działalności zarobkowej (87,9%), to jednak co ósmy respondent pracuje zarobkowo (12,6%), prowadząc własną działalność czy będąc stałe zatrudnionym lub okazjonalnie podejmując zlecenia<sup>5</sup>. Tę relatywnie niemałą liczbę pracujących starych ludzi najprawdopodobniej należałoby powiązać ze specyfiką Gdańska (czy całego Trójmiasta), rozumianego jako rynek pracy, w którym – ogólnie rzecz biorąc – możliwości zarobkowania zazwyczaj nie brakuje. Na te zwiększone w mieście szanse na znalezienie pracy wpływa

<sup>5</sup> Do kategorii osób pracujących zarobkowo w badaniach gdańskich zaliczyliśmy te osoby, które wskazując na swoje aktualne źródła dochodów wymieniły „prace dorywcze i okazjonalne”, „stałą pracę na etacie, część etatu lub umowę zlecenie/o dzieło oraz „własną działalność gospodarczą”.

zapewne zróżnicowany charakter przedsiębiorstw przemysłowych czy firm usługowych, w tym tych ukierunkowanych na działalność związaną z dostępem do morza. Zauważalny obecnie odsetek osób starych aktywnych na rynku pracy może być też wynikiem ich większej otwartości na takie formy zarobkowania, jak chociażby prowadzenie tzw. własnej działalności gospodarczej. Zwiększonych szans zatrudnienia osób w zaawansowanym wieku można również upatrywać w projektach typu *BestAgers*. W podejmowanych w ich ramach działaniach zwraca się uwagę na to, że najstarsi pracownicy mogą wspomagać młodszych pracowników swoją wiedzą, stając się ich mentorami. Chodzi zatem o to, aby pomimo postępującego rozwoju technologicznego, który zazwyczaj sprzyja pracownikom młodszy, brać pod rozwagę to, że w przypadku zwolnienia z pracy zaawansowanych wiekiem zatrudnionych, w niektórych przedsiębiorstwach już w najbliższej przyszłości może pojawić się luka kompetencyjna i organizacyjna (Netka 2012: 6).

Przejdźmy obecnie do analizy zróżnicowań występujących wśród badanych osób w związku z ich aktywnością zawodową. Biorąc pod uwagę ich płeć, to odsetek pracujących zarobkowo starych mężczyzn (18,9%) jest zdecydowanie wyższy od odsetka pracujących starych kobiet (7,6%). Przyczyn powodujących taką sytuację jest wiele. Za jedną z nich można uznać chociażby zazwyczaj wcześniejszy okres przechodzenia na emeryturę kobiet. Zapewne sporą rolę w tym względzie może odgrywać również tradycyjny model rodziny, w którym tak zwanym ogniskiem domowym zajmuje się częściej kobieta, nie kontynuując (czy nie podejmując) wykonywania pracy zarobkowej.

Aktywność zawodowa osób powyżej 65. roku życia jest ściśle związana z wiekiem. W grupie obejmującej najmłodszych respondentów (65–69 lat), pracuje blisko co czwarty z nich (22,9%), a w grupie osób najstarszych, czyli mających 80 lat i więcej, odsetek pracujących zarobkowo jest już niewielki i wynosi 3,9%. Sytuacja ta wydaje się całkowicie naturalna i nie wymaga jakiś szczegółowych wyjaśnień.

Analiza związku występującego pomiędzy wykształceniem respondentów a ich działalnością zarobkową wskazuje wyraźnie na to, że najrzadziej aktywne zawodowo są osoby z wykształceniem podstawowym (6,5%), a najczęściej – osoby legitymujące się wykształceniem wyższym (21,6%). Można założyć zatem, że w wielu wypadkach wyższe wykształcenie umożliwia dłuższe funkcjonowanie na rynku pracy. Zwróćmy obecnie uwagę na to, że osoby postrzegające siebie jako stare zdecydowanie rzadziej są aktywne zawodowo (1,5%) niż osoby, które nie identyfikują się jeszcze z ludźmi starymi (16,9%) lub czują się osobami starymi, ale tylko pod pewnym względem (10,0%). Zaistniałe różnice w odsetkach osób pracujących w zależności od tego, w jakim stopniu czują się staro, można powiązać z ich subiektywnym postrzeganiem konkretnych cech charakteryzujących tę fazę życia, jaką jest starość. Wśród wybranych



przez respondentów znamion wskazujących na początek starości znalazły się takie, jak utrata sił i spadek aktywności oraz nasilanie się kłopotów ze zdrowiem, a więc te, które z natury rzeczy zazwyczaj ograniczają zdolność do wykonywania pracy. Powyższe spostrzeżenie znajduje niejako potwierdzenie w kolejnych wynikach naszego badania. Jak można było się spodziewać, ocena własnego stanu zdrowia również pozostaje w statystycznie istotnej zależności z podejmowaniem przez respondentów aktywności zawodowej. Najwięcej osób pracujących zarobkowo zauważymy wśród badanych oceniających swoje zdrowie jako dobre, gdyż w tej grupie respondentów pracuje co czwarta osoba (25,7%). Wśród osób oceniających stan swojego zdrowia jako raczej dobry lub przeciętny, odsetek pracujących jest już wyraźnie niższy, gdyż pracę zarobkową wykonuje mniej więcej co dziewiąta czy co dziesiąta taka osoba (odpowiednio 11,3% i 10,6%). Zdecydowanie najmniejsze odsetki osób pracujących zarobkowo obserwujemy wśród respondentów legitymujących się najłagodniejszym zdrowiem (w przypadku badanych wskazujących na raczej zły stan swojego zdrowia odsetek ten wynosi 5,7%, a w przypadku osób oceniających stan zdrowia jako zły – jedynie 3,7%).

### **Aktywność fizyczna**

Jednym z ważnych czynników umożliwiających tzw. starzenie pomyślnie<sup>6</sup> jest aktywność fizyczna utrzymywana do najpóźniejszego okresu życia człowieka. Jak zauważa bowiem Barbara Bień (1997: 43), z im wyższego poziomu sprawności będziemy wchodzili w następny przedział wieku, tym większe mamy szanse na pomyślną starość. Za truizm można już dzisiaj uznać stwierdzenie, że regularne ćwiczenia ruchowe czy aktywne uprawianie jakiegokolwiek sportu wpływają bardzo korzystnie na organizm, zwiększają jego wydolność, poprawiają sprawność psychofizyczną i zmniejszają ryzyko zachorowań. W odniesieniu do ludzi starszych podkreśla się niejednokrotnie to, że wykonywane ćwiczenia przyczyniają się do utrzymania ich sprawności pozwalającej na samodzielne funkcjonowanie w życiu codziennym, umożliwiając tym samym przełamywanie negatywnych stereotypów nakazujących postrzeganie niemal wszystkich osób starszych jako osób niedołącznych. Wyniki naszego badania

---

<sup>6</sup> Termin *starzenie pomyślnie* został spopularyzowany przez Johna W. Rowe'a oraz Roberta L. Khana (1987) i oznacza najbardziej optymalny z możliwych przebiegów starzenia. Optymalizacja w tym przypadku wskazuje na starzenie przebiegające bez chorób, kształtowane pozytywnie przez czynniki zewnętrzne i o jak najmniejszych deficytach w wymiarze fizjologicznym, psychologicznym i społecznym, związanych z wiekiem kalendarzowym. O pomyślnym starzeniu decydują trzy podstawowe elementy: dobry stan zdrowia fizycznego, utrzymanie zdolności poznawczych, jak i kontynuacja zaangażowania w życie społeczne oraz w pozytywne działania. Dodajmy, że istotną rolę odgrywa tu również subiektywne poczucie zadowolenia z życia (Rowe i Kahn 1997).

zaprzeczają uproszczeniom i uogólnieniom odnoszącym się do wizerunku starości jako okresu niesprawności, gdyż uprawianie sportu i aktywności fizycznej typu jogging, jazda na rowerze, gimnastyka, spacerowanie z kijkami, pływanie itp. zadeklarowała łącznie nieco ponad jedna trzecia respondentów (36,3%). Nawet potocznie czynione obserwacje uświadamiają nam, że coraz więcej osób w zaawansowanym wieku widać na ścieżkach rowerowych, na basenach czy uprawiających *nordic walking*. Wzrastająca popularność tego typu zachowań wynika zapewne ze wzrostu świadomości prozdrowotnej w całym społeczeństwie oraz z szeroko zakrojonych i rozpropagowanych akcji edukacyjnych i aktywizujących w tym zakresie, w rodzaju „cała Polska biega”.

Zakres aktywności fizycznej osób starszych pozostaje w statystycznie istotnym związku z ich płcią, wiekiem, wykształceniem, samooceną sytuacji materialnej oraz stanu zdrowia czy postrzeganiem siebie jako człowieka starego. Kobiety (66,4%) nieco częściej niż mężczyźni (59,6%) wskazywały na to, że nie uprawiają sportu lub aktywności fizycznej typu jazda na rowerze czy pływanie. Za jedną z przyczyn zaistniałej różnicy można uznać to, że kobiety też wyraźnie częściej niż mężczyźni deklarowały ograniczenia występujące w stopniu swojej sprawności w wykonywaniu codziennych czynności (odpowiednio 47,7% i 35,0%). Podejmowanie aktywności fizycznej w czytelny sposób jest powiązane z wiekiem naszych respondentów. Osoby w młodszych kategoriach wiekowych zdecydowanie częściej deklarują uprawianie jakiegoś sportu czy podejmowanie jakiś regularnych aktywności fizycznych. Dla przykładu, podczas gdy nieco ponad połowa respondentów (50,5%) z najmłodszej kategorii wieku (65–69 lat) była aktywna fizycznie, to wśród osób najstarszych, czyli mających co najmniej 80 lat, odsetek ten był zdecydowanie niższy, gdyż wynosił 23,6% (różnica 26,9 punktów proc.). Również poziom wykształcenia ludzi starszych współdecyduje o tym, czy aktywność fizyczna jest ich udziałem. Na przykład wśród badanych z wykształceniem podstawowym odsetek deklarujących tego typu aktywność wynosi 21,4%, z zasadniczym zawodowym – 33,1%, z wykształceniem średnim – 39,4%, a z wyższym już 51,3%. Zaistniałe różnice w jakimś stopniu można tłumaczyć zazwyczaj większą wiedzą i świadomością prozdrowotnych oddziaływań aktywności fizycznej występującą u ludzi najlepiej wykształconych. Jeżeli natomiast chodzi o osoby z niskim poziomem wykształcenia, to częściej w życiu zawodowym wykonują one prace fizyczne, które są męczące, co może wpływać na ich ograniczoną chęć do podejmowania aktywności fizycznej na starość. Dodajmy jeszcze, że im wyżej badani oceniają swoją sytuację materialną, tym częściej deklarują podejmowanie aktywności fizycznej. Taka sytuacja może mieć związek z tym, że osoby zamożniejsze mogą sobie pozwolić na przykład na zakup sprzętu niezbędnego do uprawiania jakiejś dyscypliny sportu. W badaniu gdańskim wystąpiła też współzależność pomiędzy aktywnością fizyczną a samooceną stanu zdrowia. Badania wykazały,

że pomiędzy tymi dwiema zmiennymi istnieje statystyczna korelacja. Nie przesądając w tym miejscu, która z tych zmiennych jest hipotetyczną przyczyną, a która hipotetycznym skutkiem, zauważyć można, że respondenci uprawiający jakiś sport czy jakąś formę aktywności fizycznej zazwyczaj zdecydowanie częściej określają stan swojego zdrowia jako dobry lub raczej dobry (55,4%), niż ci, którzy takiej aktywności nie podejmują (25,8%). Respondenci uprawiający sport i aktywność fizyczną również trochę rzadziej korzystali w ciągu ostatniego roku z usług służby zdrowia (68,7%) niż osoby nieuprawiające żadnego sportu (78,0%). Ponadto zauważyliśmy, że występuje istotna statystycznie zależność pomiędzy uprawianiem sportu lub jakiejś formy aktywności fizycznej a postrzeganiem przez respondentów samych siebie jako osób starych. Jak się okazało, badani niepodejmujący żadnej aktywności fizycznej na pytanie o to, „czy czuje się Pan(i) człowiekiem starym?“, znacznie częściej odpowiadali twierdząco (24,5%), niż ci spośród nich, którzy reprezentowali tę samą kategorię wiekową, ale deklarowali jakąś aktywność w tym zakresie (5,5%). Niejednokrotnie uprawianie sportu i ruch na świeżym powietrzu stanowi też dobrą okazję do nawiązania interakcji społecznych. Za przykład potwierdzający to spostrzeżenie można z pewną ostrożnością uznać jeden z wyników naszego badania wskazujący na to, że osoby podejmujące jakąś regularną aktywność ruchową zdecydowanie rzadziej odczuwają osamotnienie (27,7%) niż osoby bierne w tym względzie (43,2%).

### **Uczestnictwo w kulturze**

Za jedną z form aktywności człowieka można uznać jego uczestnictwo w szeroko rozumianej działalności proponowanej przez instytucje kultury. Aby rozpoznać korzystanie przez starych gdańszczan z oferty kulturalnej postawiono im pytanie dotyczące ich udziału w wydarzeniach i imprezach kulturalnych w okresie ostatnich 12 miesięcy. Jak się okazało, 40,7% respondentów brało udział w jakiś imprezach i wydarzeniach kulturalnych w takim czasie, przy czym 22,1% uczestniczyło w tego typu imprezach od jednego do dwóch razy, a 18,6% – ponad dwa razy. Tak duże zaangażowanie badanych w życie kulturalne miasta może nastrajać optymistycznie.

Analiza szczegółowych wyników badania pokazuje, że w ostatnim roku poprzedzającym badanie, z ofert kulturalnych częściej korzystały kobiety (43,8%) niż mężczyźni (36,1%). Z analizy również wiemy, że uczestniczenie w koncertach, seansach filmowych czy innych formach aktywności kulturalnej jest powiązane z wiekiem respondentów. Osoby ze starszych grup wiekowych zdecydowanie rzadziej uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych niż osoby reprezentujące młodsze grupy wieku. Na przykład, podczas gdy wśród osób mających 80 lat i więcej 23,7% zadeklarowało swój udział w jakiejś imprezie kulturalnej w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie, to wśród osób mających

od 65 do 69 lat, odsetek ten kształtuje się na zdecydowanie wyższym poziomie (54,4%). Można zatem założyć, że zaistniałe zróżnicowania w poszczególnych grupach wiekowych w jakiejś mierze wynikają z często pogarszającego się wraz z upływem lat stanu zdrowia, stanowiąc tym samym barierę utrudniającą bezpośrednio uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych. Potwierdzenie powyższego spostrzeżenia odnajdujemy w wynikach obrazujących stan zdrowia badanych w ich samoocenie oraz stopień ich sprawności, gdyż z ofert kulturalnych rzadziej korzystają osoby o słabszym zdrowiu i mniejszej sprawności.

Na podstawie wyników badania gdańskiego możemy stwierdzić, że uczestniczenie w kulturze jest także powiązane z sytuacją materialną badanych starszych osób. Zaistniałe zróżnicowanie ilustruje następujący przykład: podczas gdy w jakimś wydarzeniu kulturalnym uczestniczyła ponad połowa badanych (53,8%) deklarujących dobrą sytuację finansową („*pieniędzy wystarcza na wszystko bez specjalnego oszczędzania*”), to spośród osób starych reprezentujących gospodarstwa ubogie („*pieniędzy nie wystarcza nawet na podstawowe potrzeby – najtańsze jedzenie i ubranie*”) w tego typu wydarzeniach brała udział jedynie co piąta osoba (19,5%). Dodajmy jeszcze, że większemu uczestnictwu w kulturze sprzyjają dodatkowo takie czynniki, jak posiadanie partnera życiowego, posiadanie dzieci, przynależność do organizacji oraz zaangażowanie w działalność społeczną.

W naszym badaniu postanowiliśmy poznać przyczyny, które spowodowały to, że osoby starsze nie brały udziału w żadnym przedsięwzięciu kulturalnym w ciągu ostatniego roku. Główne zadeklarowane przyczyny nieuczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych to „*zły stan zdrowia*” (27,0%), „*brak zainteresowania*” (18,9%) „*brak środków finansowych*” (17,6%) oraz „*brak czasu*” (12,9%). Część z zadeklarowanych powodów przyczyniających się do „pasywności” kulturalnej ma charakter bardziej obiektywny czy długotrwały (np. zły stan zdrowia) i przez to trudno sobie z nim poradzić. Można jednak przyjąć, że część z wymienionych przyczyn (np. brak czasu) ma charakter tymczasowy i w efekcie prawdopodobnie są łatwiejsze do usunięcia. Z kolei problem związany z niedostatkiem pieniędzy na udział w wydarzeniach kulturalnych można po części rozwiązać proponując większą i bardziej zróżnicowaną ofertę darmowych czy dotowanych imprez różnego typu. Rozpoznawanie i usuwanie konkretnych ograniczeń występujących w dostępie do kultury jest o tyle istotne, że uczestnictwo w kulturze pozwala osobom starszym zarówno na integrację społeczną, jak również stwarza warunki do nieustannego rozwoju osobowościowego.

### **Aktywność hobbistyczna**

Aktywność ludzi starych w czasie wolnym przybierać może różną postać. Obok udziału w zinstytucjonalizowanych formach kultury (kino, teatr czy filharmonia) może się ona przejawiać również poprzez aktywność rekreacyjno-

-hobbistyczną. Przestrzeń czasu wolnego niejednokrotnie poszerza się właśnie po przejściu na emeryturę. Wolność od codziennych obowiązków zawodowych pociąga za sobą możliwość dokonania zmiany w zakresie gospodarowania czasem wolnym. Często dopiero na emeryturze jednostka znajduje sposobność na zrealizowanie tego, na co nie miała czasu w okresie wzmożonej aktywności zawodowej. Bywa jednak i tak, że nagły przyrost czasu wolnego w tym okresie staje się uciążliwy, zwłaszcza wtedy gdy osoba taka nie potrafi wypełnić go jakąś formą aktywności. Jak zatem te zagadnienia prezentują się na tle wyników naszego badania? Z przeprowadzonych w Gdańsku wywiadów wynika, że blisko dwie trzecie respondentów (64,5%) posiada jakieś hobby, na które poświęca swój wolny czas. Najczęściej wymieniane przez tych badanych zajęcia to czytanie książek lub czasopism (28,7% wskazań), rozwiązywanie krzyżówek, rebusów itp. (21,1%), uprawianie działki lub ogrodu (19,4%), aktywność fizyczna związana ze sportem i rekreacją (12,9%), a także rękodzielnictwo typu haftowanie, robienie na drutach, szycie itp. (11,1%). Inne czynności o charakterze hobbistycznym wskazywane były przez mniej niż 10% badanych.

Zajęciom hobbistycznym nieco częściej oddają się kobiety (66,2%) niż mężczyźni (62,0%). Generalnie rzecz biorąc, kobiety w większym stopniu koncentrują się na czytaniu książek, rozwiązywaniu krzyżówek, rękodzielnictwie (szycie, haftowanie), aktywności artystycznej, sztuce kulinarnej, natomiast mężczyźni – na kolekcjonerstwie, majsterkowaniu oraz częściej korzystają z Internetu. Inne aktywności hobbistyczne, takie jak uprawianie działki (ogrodu), turystyka, zainteresowanie jakąś dziedziną wiedzy są tak samo popularne zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Jeżeli weźmiemy z kolei pod uwagę wiek badanych osób, to odsetek tych, które deklarują posiadanie jakiegoś hobby, spada wraz z postępującym starzeniem się w wymiarze chronologicznym. Jak zauważymy, wśród najstarszych respondentów (80 lat i więcej) odsetek ten jest niższy (55,4%) niż wśród młodszych respondentów (u badanych mających od 75 do 79 lat wynosi 58,3%, w wieku 70–74 lat – 64,7%, a w wieku 65–69 lat – 72,8%). Zaistniała prawidłowość ma prawdopodobnie związek zarówno z niejednokrotnie gorszą u najstarszych respondentów sprawnością fizyczną, jak również pewnym osłabieniem ich zdolności poznawczych i percepcyjnych, co może wymuszać wycofywanie się z wcześniej wykonywanych działań. Pośrednio potwierdzają to następujące dane – wśród osób deklarujących dobry stan zdrowia odsetek posiadających hobby wynosi 70,7%, a wśród osób deklarujących zły stan zdrowia jest niższy i spada do poziomu 60,4%.

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na aktywność o charakterze hobbistycznym jest wykształcenie – im wyższy poziom wykształcenia mają osoby badane, tym częściej deklarują posiadanie jakiegoś hobby. Sytuację tę ilustrują czytelnie uzyskane przez nas wyniki badania – podczas gdy jedynie połowa osób starszych z wykształceniem podstawowym posiada jakieś hobby (49,4%), to

wśród osób z wykształceniem wyższym analogiczny odsetek jest zdecydowanie wyższy, gdyż obejmuje blisko trzy czwarte (73,7%) najlepiej wykształconych respondentów (różnica wynosi 24,3 punktów proc.). Interpretacja zaistniałych różnic w popularności posiadania hobby, które są związane z wykształceniem zaawansowanych wiekiem respondentów, byłaby możliwa dzięki dodatkowym informacjom, których jednak w naszym badaniu nie pozyskiwaliśmy.

### **Aktywność w cyberprzestrzeni**

Współcześnie jednym z czynników sprzyjających sprawnemu funkcjonowaniu człowieka w otaczającym świecie jest zdolność do użytkowania komputera oraz obecność w sieci internetowej. Brak umiejętności posługiwania się komputerem przez starsze pokolenie może przyczynić się do częściowego wykluczenia osób starszych z uczestnictwa w istotnych procesach społecznych – w tym udziału w integracji społecznej – oraz z obiegu informacji. Na podobnego typu zjawiska, ale w odniesieniu do szerzej rozumianego rozwoju technologicznego, już wiele lat temu zwracała uwagę Margaret Mead. Ta amerykańska socjolog zajmująca się antropologią kulturową stwierdziła już wówczas, że „żadne wcześniejsze pokolenie nie poznało, nie doświadczyło i nie wykorzystało tak szybkich zmian” (Mead 2000: 110). W konsekwencji, w dobie błyskawicznego rozwoju technologii cyfrowych, tempo zmian jest obecnie już tak ogromne, że w aspekcie socjalizacji kulturowej następuje – przewidywane przez tę autorkę – odwrócenie pewnych ról: to dzieci stają się już niejednokrotnie nauczycielami rodziców, nie zaś odwrotnie. Współcześnie to właśnie najmłodsze pokolenie pomaga wprowadzać swoich starszych rodziców i dziadków w świat mediów elektronicznych i świat nowych technologii.

Z wyników badania wiemy, że niemal co czwarta osoba mająca co najmniej 65 lat (24,5%) potrafi samodzielnie obsługiwać komputer. Dodajmy jednak, że z komputera w ogóle nie korzysta nieco ponad dwie trzecie badanych (69,1%), a pozostałe 6,4% zaawansowanych wiekiem respondentów użytkuje to urządzenie z pomocą innych osób (zazwyczaj dzieci lub wnuków). Dane te należy uznać za czytelną przesłankę do tego, aby w jeszcze większym stopniu rozpowszechniać i rozszerzać ofertę edukacyjną w tym zakresie, gdyż zapotrzebowanie zgłaszane przez osoby starsze na kursy i szkolenia komputerowe jest znaczące (zob. punkt artykułu zatytułowany *Potrzeby w zakresie zinstytucjonalizowanych działań aktywizujących*). Niemniej jednak już dzisiaj można optymistycznie założyć, że w nieodległej przyszłości nastąpi znaczący wzrost liczby czynności wykonywanych samodzielnie przez ludzi starych z wykorzystaniem komputera, jak i zwiększenie ogólnej liczby osób starszych korzystających z tego typu urządzeń bez pomocy kogoś innego ze względu na fakt, że w zaawansowany wiek będą wchodziły jednostki, dla których komputer jest już obecnie przedmiotem powszechnego użytku.

Przyglądając się różnicowaniom występującym w zbiorowości przebadanych ludzi starych zauważmy, że samodzielnie z komputera częściej korzystają mężczyźni (29,6%) niż kobiety (21,2%), które też częściej niż mężczyźni w ogóle nie używają sprzętu komputerowego (różnica 8,9 p.p.). Odsetek osób niekorzystających z komputera jest wprost proporcjonalny do wieku – im bardziej zaawansowani w latach są respondenci, tym częściej deklarują brak umiejętności posługiwania się komputerem (różnica między skrajnymi grupami wieku, czyli 65–69 lat oraz 80 lat i więcej, wyniosła aż 38,8 p.p.). Korzystanie z komputerów wyraźnie powiązane jest także z poziomem wykształcenia respondentów. Samodzielnie posługuje się komputerem zaledwie 5,2% starszych osób z wykształceniem podstawowym, z zasadniczym zawodowym już 19,5%, ze średnim – 26,5%, a z wyższym zdecydowanie najwięcej, bo ponad połowa (51,3%) spośród deklarujących ten poziom wykształcenia. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że osoby najslabiej wykształcone – w ramach swoich obowiązków zawodowych – wykonywały często tego typu prace, w których nie musiały posługiwać się komputerem.

Korzystanie z komputera jest umiejętnością uwarunkowaną również zmiennością ekonomiczną. Wśród osób źle oceniających swoją sytuację finansową odsetek użytkowników samodzielnie obsługujących komputer wyniósł 10,8%, a wśród respondentów oceniających ją dobrze był blisko czterokrotnie wyższy i osiągnął poziom 40,4%. Można jedynie domyślać się, że w gospodarstwach domowych osób najuboższych komputery występują rzadziej. Ponadto, generalnie zła sytuacja materialna tych osób może być pochodną wykonywania w okresie aktywności zawodowej – jak zaznaczyliśmy już wyżej – prac najprostszych, a więc i niejednokrotnie słabo opłacanych, w których po prostu znajomość obsługi komputera nie była w ogóle potrzebna. Dodajmy, że do badanych, którzy posługują się komputerem samodzielnie (lub z pomocą innych osób), skierowano pytanie o to, do jakich celów jest on wykorzystywany. I tak, respondenci posługując się komputerem najczęściej poszukują informacji na różnych stronach lub portalach internetowych (81,3%) oraz korzystają – chociaż już nie tak często – z poczty elektronicznej (60,8%). W dalszej kolejności zaawansowanym wiekiem mieszkańców Gdańska komputer służy do komunikowania się z innymi osobami przy pomocy tzw. komunikatorów (48,5%) oraz do pisania tekstów (45,7%). Najrzadziej komputery były wykorzystane przez te osoby do wykonywania operacji bankowych przez Internet (34,1%) oraz do dokonywania zakupów przez Internet (27,2%). Warto jednak zauważyć, że chociaż dwa ostatnio wymienione zastosowania komputera znalazły się na końcu listy wszystkich jego zastosowań, to jednak trudno uznać, że częstotliwość wskazań na te dwa rodzaje wykorzystywania komputera przez osoby starsze jest mało znacząca. Nadal jednak brak umiejętności posługiwania się przez ludzi starych komputerem nierzadko stanowi poważną barierę w ich komunikowaniu się z różnymi

instytucjami. Współcześnie bowiem, w dobie rozwoju technologicznego, większość instytucji, urzędów czy organizacji komunikuje się ze swoimi klientami, kontrahentami czy członkami za pomocą stron internetowych, wykorzystując pocztę elektroniczną itp.

### **Aktywność towarzysko-sąsiedzka**

Kręgi towarzysko-przyjacielskie stanowią – obok rodziny – podstawową grupę odniesienia normatywnego, a uczestnictwo w takich kręgach chroni jednostkę przed alienacją i wyobcowaniem. Posiadanie przyjaciół, z którymi można spędzić wolny czas, porozmawiać o problemach, podzielić się radościami czy zwierzyć z trosk życia codziennego, pozwala zaspokoić jedną z istotnych potrzeb człowieka – potrzebę uznania i przynależności. We współczesnym modelu rodziny, w którym nierzadko występuje zawężenie kontaktów pomiędzy jej członkami, istniejące związki przyjacielskie zyskują na swoim znaczeniu (Boyd i Bee 2008: 577). Ponadto, zdaniem tych autorów, przyjaciele często zaspokajają osobie starszej innego typu potrzeby, niż czynią to członkowie rodziny. Skoro przyjaźń funkcjonuje na zasadach wzajemności i równouprawnienia, to takie relacje mniej stresują i są cenione w większym stopniu.

Z przeprowadzonego w Gdańsku badania wynika, że zdecydowana większość respondentów posiada jakiś bliskich przyjaciół (88,9%). W przypadku ponad dwóch trzecich badanych (69,7%) krąg najbliższych przyjaciół składa się z kilku osób, w przypadku zaś blisko jednej piątej starszych respondentów (19,1%) ograniczony jest do jednej lub dwóch osób. Omawiając tę kwestię chcemy zwrócić uwagę na to, że blisko co dziewiąty respondent deklaruje, że w ogóle nie ma przyjaciół (11,1%). Odsetek ten wydaje się dość wysoki, a przecież, jak już zostało wspomniane, przyjaciele w życiu osób starszych odgrywają niejednokrotnie podstawową rolę w zaspokajaniu rozmaitych potrzeb psychospołecznych, a w wielu przypadkach stanowią dla nich wręcz „zastępczą” rodzinę. Istotne byłoby zatem ustalenie, czy brak przyjaciół jest efektem świadomego wyboru dokonanego przez badanych czy też został niejako wymuszony, ale w naszym badaniu nie rozpoznawaliśmy przyczyn zaistniałego stanu rzeczy.

Wyniki badania gdańskiego potwierdzają i zdroworoządkowe odczucia, że odsetek osób deklarujących posiadanie przyjaciół maleje wraz zaawansowaniem wieku tych osób. Obrazują to czytelnie następujące dane: o posiadaniu kilku przyjaciół wspomina 77,5% respondentów w wieku od 65 do 69 lat, 73,4% w wieku od 70 do 74 lat, 64,5% w wieku od 75 do 79 lat oraz 54,7% badanych najstarszych, czyli mających co najmniej 80 lat. Co więcej, brak posiadania jakiegokolwiek przyjaciół zadeklarowało 6,1% badanych najmłodszych (65–69 lat), natomiast już blisko jedna czwarta respondentów najstarszych (24,4%), czyli tych którzy mają 80 lat i więcej. Zapewne zaistniałe zróżnicowanie wynika z wyższego wskaźnika umieralności wśród osób najstarszych – przyjaciele,



którzy sami są często w zaawansowanym wieku, odchodzą. W zaistniałej sytuacji pozyskanie nowych przyjaciół staje się zazwyczaj mało realne, co w efekcie prowadzi do znacznego uszczuplenia ich kręgu, a z czasem nawet do całkowitego jego zaniku. Dodajmy, że szersze kręgi przyjacielskie posiadają osoby lepiej wykształcone. Dla przykładu, podczas gdy kilku przyjaciół posiada 82,8% osób z wyższym i 71,9% ze średnim wykształceniem, to już analogiczny odsetek w przypadku osób z wykształceniem zasadniczym wynosi 67,9%, a z podstawowym – 57,1%.

Ponad połowa przebadanych w Gdańsku osób starych (55%) deklaruje, że spotyka się z przyjaciółmi dość często<sup>7</sup>. Pozostałe osoby wskazują bądź na to, że utrzymują kontakty z przyjaciółmi, ale dzieje się to rzadko (40,7%), bądź informują, że chociaż nie spotykają się z przyjaciółmi bezpośrednio, to posiadają z nimi kontakt telefoniczny, listowny lub internetowy (4,4%). Tego rodzaju pośrednie kontakty częściej są utrzymywane przez osoby z najstarszej kategorii wiekowej (80+), co należy wiązać z gorszym stanem ich zdrowia, mniejszą sprawnością, a co z tym się łączy – ograniczoną mobilnością tych osób. Z kolei utrzymywanie większej liczby bezpośrednich kontaktów z przyjaciółmi nieco częściej deklarują kobiety (57,1%) niż mężczyźni (51,8%).

W życiu ludzi starych, obok rodziny i przyjaciół, istotną rolę odgrywają sąsiedzi, stanowiąc jeden z elementów tzw. układów sieciowych seniorów (Tobiasz-Adamczyk 2004: 95–96; Niezabitowski 2008: 144–170; Wojszel 2009: 77–81, 2013: 369–371; Szlendak 2010: 474; Czapiński i Błędowski 2014: 75–77). W środowisku zamieszkania wyróżnić można kilka typów relacji sąsiedzkich: ograniczające, konwencjonalne, poinformowania, solidarnościowe, świadczeniowe i towarzysko-przyjacielskie (por. Kryczka 1981). Z tych sześciu typów relacji tylko dwa ostatnie oparte są na bliższych i bezpośrednich stosunkach i wymagają osobistego zaangażowania czy świadczenia sobie wzajemnej pomocy. Jak wynika z naszego badania, właśnie w tego typu stosunkach sąsiedzkich, czyli obejmujących wzajemne odwiedzanie się oraz świadczenie sobie pomocy, pozostaje wyraźnie ponad połowa badanych (59,1%). Omawiane bliższe kontakty z sąsiadami częściej są udziałem kobiet (62,3%) niż mężczyzn (54,3%). Pewna przewaga odsetka kobiet nad odsetkiem mężczyzn utrzymujących bliższe kontakty z sąsiadami może być spowodowana wieloma względami. Za jeden z istotnych powodów występowania takiego zróżnicowania można zapewne uznać ten, który wiąże się z wychowywaniem dzieci. Kobiety, które w polskim modelu rodziny znacznie częściej niż mężczyźni zajmowały się potomstwem (a obecnie wnukami), chodząc z dziećmi na spacer, opiekując się

<sup>7</sup> Zadając pytanie odnoszące się do częstotliwości spotkań z przyjaciółmi nie precyzowaliśmy w kafeterii do tego pytania liczby tych spotkań w jakimś konkretnym przedziale czasu, zdając się tym samym na zdroworozsądkowe odczucia badanych w tym względzie.

nimi na placach zabaw czy udając się do szkoły na wywiadówki, miały większą niż mężczyźni sposobność do poznawania osób z najbliższego sąsiedztwa. Można zatem przyjąć, że tak nawiązane kontakty utrzymywały się (czy wręcz pogłębiały się) przez wiele lat i są w efekcie podtrzymywane i pielęgnowane również w okresie starości. Dodajmy na koniec, że utrzymywanie bliższych kontaktów z sąsiadami nie jest powiązane w statystycznie istotny sposób z wiekiem oraz z poziomem wykształcenia zaawansowanych w latach respondentów.

### **Aktywność społeczna**

W analizie zagadnień związanych z tzw. aktywnością społeczną ludzi starych uwzględnimy dwa istotne wskaźniki, a mianowicie przynależność organizacyjną oraz oddolne, nieodpłatne działania na rzecz środowiska lokalnego. W ostatnim czasie na terenie Gdańska podejmowanych jest coraz więcej działań społecznych, zazwyczaj mających okazjonalny charakter, których inicjatorami są władze miasta lub organizacje pozarządowe. Ich celem jest zaktywizowanie społeczności lokalnych w celu poprawy jakości życia w mieście lub w dzielnicy (np. porządkowanie terenu, zbiórki pieniędzy na jakiś cel, niesienie pomocy potrzebującym, zbieranie podpisów pod petycjami itp.), dlatego obok formalnego wskaźnika aktywności społecznej istotne jest uwzględnienie także wskaźnika o mniej formalnym i nie tak instytucjonalnym charakterze.

Jeżeli chodzi o pierwszy z tych wskaźników, czyli przynależność organizacyjną, to zdecydowana większość zaawansowanych wiekiem respondentów (87,5%) nie należy do żadnej organizacji społecznej, stowarzyszenia ani fundacji. Członkostwo w tego typu organizacjach zadeklarowało pozostałe 12,5% badanych, z których połowa zaznaczyła, że jest to udział czysto formalny, gdyż nie pociąga on za sobą żadnej formy aktywności. Członkami organizacji częściej są mężczyźni (15,2%) niż kobiety (10,7%). Mężczyźni też nieco częściej są członkami aktywnymi (choć różnica wynosi tu zaledwie 1,1 p.p.). Udział w „życiu organizacyjnym” stanowi zatem raczej domenę mężczyzn, choć można założyć, że przy obecnie występujących zmianach kulturowych, różnice między płaciami w tym względzie będą ulegały stopniowemu zatarciu.

Co ciekawe, wiek respondentów nie jest czynnikiem istotnie różnicującym przynależność organizacyjną. Odsetki osób należących do organizacji są zbliżone do siebie w każdej z czterech wyróżnionych w badaniu grup wieku. Członkostwo w organizacjach zróżnicowane jest jednak w zależności od poziomu wykształcenia badanych osób. Im lepiej wykształceni są respondenci, tym wyższy jest odsetek tych, którzy związani są z funkcjonowaniem organizacji. Podczas gdy co piąty mieszkaniec Gdańska mający co najmniej 65 lat i posiadający wykształcenie wyższe należy do jakiejś organizacji (20,2%), to już w przypadku osób z wykształceniem średnim odsetek ten jest niższy i kształtuje się na poziomie 13,6%, zaś w odniesieniu do badanych z wykształceniem zasadniczym

i podstawowym wynosi jedynie po 8,4%. Na podstawie odpowiedzi uzyskanych na pytania zawarte w kwestionariuszu trudno nam jednak w miarę jednoznacznie wyjaśnić zaistniałe zróżnicowania w skali przynależności organizacyjnej występujące pomiędzy respondentami z różnym poziomem wykształcenia.

Analizując wyniki badań odnoszących się zwłaszcza do ludzi zaawansowanych wiekiem, czyli tych, którzy niejednokrotnie w długim okresie swojego życia funkcjonowali w realiach ustroju socjalistycznego w Polsce, warto zwrócić uwagę na to, że w okresie „realnego socjalizmu” mieliśmy do czynienia z długotrwałym zablokowaniem lub ograniczeniem możliwości urzeczywistnienia powszechnie akceptowanych wartości, co doprowadziło do rozkładu sfery normatywnej społeczeństwa, osłabienia więzi i integracji (Synak 1992: 45). Stąd też za najważniejszą cechę ówczesnego społeczeństwa polskiego wielu socjologów uznawało anomię społeczną i alienację (zob. np. Marody 1987: 4–9, Werenstein-Żuławski 1991: 310–318). Lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, to okres zwrócenia się obywateli ku wartościom prywatno-stabilizacyjnym, to okres wzrostu znaczenia rodziny i prywatnej sfery życia w świadomości społecznej oraz czas wycofywania się społeczeństwa polskiego do małych grup (Tarkowska i Tarkowski 1990: 40). Zmiany ustrojowe po 1989 roku, choć poprawiły radykalnie warunki tworzenia się więzi horyzontalnych, to jednak nie zlikwidowały całkowicie próżni społecznej, jaką odziedziczyliśmy po poprzednim systemie. Trudno zatem w miarę jednoznacznie stwierdzić, czy i w jakim stopniu te historyczne uwarunkowania przyczyniły się do stosunkowo niskiego zaangażowania się badanych osób w działalność organizacyjną. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymagałoby znacznie bardziej pogłębionych studiów na ten temat.

Odnosząc się z kolei do drugiego uwzględnionego przez nas wskaźnika aktywności społecznej, czyli udziału w nieodpłatnych działaniach na rzecz środowiska lokalnego, warto przypomnieć, że dawniej aktywność tego rodzaju wynikała z nacisków administracyjnych i miała zazwyczaj charakter przymusowy. Inicjatywy oddolne pojawiały się niezmiernie rzadko, a te, które stały w sprzeczności z tzw. „porządkiem socjalistycznym” skazane były z reguły na niepowodzenie. Jest rzeczą oczywistą, że dzisiaj (czyli około 25 lat od początku zaistnienia transformacji systemowej w Polsce) poszerzyła się przestrzeń wolności i jakiegokolwiek odgórne naciski nie są w stanie zmusić mieszkańców do wykonywania tak zwanych prac społecznych. Jeżeli są one obecnie podejmowane, to mają najczęściej charakter mało zinstytucjonalizowany, a udział w nich opiera się na zasadzie dobrowolności. Za przykład może tu posłużyć rosnący w ostatnich latach udział ludzi zaawansowanych wiekiem w wolontariat (zob. np. Grotowska 2011; Wódz 2013). Pomimo pozytywnych zmian idących w kierunku większej demokratyzacji, zaangażowanie osób starszych w lokalne życie publiczne może wydawać się komuś niewystarczające. Jak wynika z naszego

badania, w rozmaite okazjonalne, nieodpłatnie działania ukierunkowane na rzecz swojego najbliższego środowiska, osiedla, parafii itp. zaangażowanych było (w okresie 12 miesięcy poprzedzających prowadzone badanie) 13,7% respondentów. Zwróćmy zarazem uwagę, że wysokość tego odsetka jest w dużym stopniu zbliżona do wskazanego wyżej odsetka udziału ludzi starych w rozmaitych organizacjach (różnica wynosi 1,2 p.p.), aczkolwiek zbieżność tych wartości może być przypadkowa.

Przyglądając się kolejnym wynikom z badania gdańskiego spostrzeżemy, że odsetek osób podejmujących tego typu działania jest nieco wyższy wśród mężczyzn (15,7%) niż wśród kobiet (12,3%). Wy tłumaczenie takiego stanu rzeczy może mieć związek z tradycyjnym modelem prowadzenia gospodarstw domowych w Polsce. W takim modelu kobiety mają nierzadko mniej czasu wolnego niż mężczyźni ze względu na większe zaangażowanie kobiet niż mężczyzn w rozmaite prace domowe. Analizując z kolei wiek respondentów zauważymy, że działania takie wyraźnie częściej podejmowane są przez osoby w wieku do 80. roku życia niż przez osoby mające 80 lat i więcej. Bardziej szczegółowa analiza wyników związanych z wiekiem unaocznia czytelnie to zróżnicowanie – podczas gdy w trzech pierwszych wyróżnionych przez nas przedziałach wieku liczba aktywnych w tym względzie respondentów plasowała się niemal na tym samym poziomie blisko 15% (65–69 lat – 14,8%, 70–74 lata – 14,5%, 75–79 lat – 14,7%), to w kategorii osób najstarszych (czyli mających co najmniej 80 lat), odsetek badanych działających na rzecz środowiska lokalnego wyniósł 8,9%. Zaistniałe zróżnicowanie po części można tłumaczyć tym, że u osób najbardziej zaawansowanych w latach częściej pojawiają się choroby i występują różne typy niesprawności, które mogą utrudniać im działalność na rzecz najbliższego środowiska.

Kolejnym czynnikiem w istotny sposób różnicującym aktywność społeczną badanych jest ich wykształcenie. Wśród respondentów z wykształceniem wyższym odsetek deklarujących wspomnianą działalność wynosi 20,3%, wśród ankietowanych z wykształceniem średnim – 15,8%, u badanych z wykształceniem zasadniczym – 10,1%, a z podstawowym – jedynie 7,8%. Widzimy zatem, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zwiększa się odsetek osób deklarujących udział w oddolnych inicjatywach społecznych ukierunkowanych na potrzeby lokalnego środowiska. I w tym przypadku – podobnie jak w przypadku przynależności organizacyjnej – na podstawie odpowiedzi uzyskanych na zadane przez nas w wywiadach pytania nie jesteśmy w stanie w miarę jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego w zależności od poziomu wykształcenia występują znaczące zróżnicowania w stopniu zaangażowania się starych respondentów w oddolne inicjatywy podejmowane w ramach społeczności lokalnych.

## **Potrzeby w zakresie zinstytucjonalizowanych działań aktywizujących**

Jak wykazaliśmy dotąd w artykule, aktywność ludzi starych mieszkających w Gdańsku przyjmuje bardzo zróżnicowane formy. Warto zatem zastanowić się obecnie nad tym, czy osoby starsze same są w stanie zaspokoić potrzeby związane z wybranymi rodzajami aktywności, czy też chciałyby uczestniczyć w konkretnych rodzajach zorganizowanych działań ukierunkowanych na aktywizowanie najstarszego pokolenia. W odpowiedzi na pytanie o potencjalną gotowość do udziału w różnych formach zajęć adresowanych do osób starszych uzyskaliśmy odpowiedzi, które analizujemy poniżej. I tak, spośród siedmiu form aktywności zaproponowanych respondentom do wyboru w naszym badaniu, osoby starsze najchętniej brałyby udział w zorganizowanych podróżach i wycieczkach krajoznawczych (40,7%). Niewątpliwie na polskim rynku usług turystycznych mamy do czynienia z niewystarczającą liczbą ofert skierowanych do osób starszych, które uwzględniałyby zarówno niejednokrotnie ich ograniczone możliwości finansowe, jak i ogólną sprawność psychofizyczną tej kategorii osób. Jeżeli chodzi o drugą najczęściej wybieraną propozycję z listy zajęć skierowanych do seniorów, to nasi respondenci wyrazili zainteresowanie możliwością rozwijania umiejętności w zakresie posługiwania się nowoczesnymi urządzeniami, takimi jak komputer, telefon komórkowy czy bankomat (23,3% odpowiedzi). To, że blisko jedna czwarta badanych starych osób potencjalnie skorzystałaby z zajęć dotyczących obsługi nowoczesnych urządzeń, przeczy w jakieś mierze stereotypowej wizji osoby starszej jako zacofanej i opierającej się temu, aby wykorzystywać we własnym życiu osiągnięcia będące efektem dynamicznie postępujących zmian technologicznych występujących we współczesnym świecie. Jeżeli chodzi o kolejne formy aktywności adresowane do osób zaawansowanych w latach okazało się, że mniej więcej co piąta taka osoba chciałaby uczestniczyć w spotkaniach poświęconych problemom wieku starszego (20,1%), w zajęciach poświęconych rozwijaniu hobby i twórczości artystycznej (19,7%) oraz w pracach stowarzyszeń mających na celu działalność na rzecz środowiska lokalnego (19,1%). Najmniejszym zainteresowaniem cieszyłyby się z kolei koła i stowarzyszenia mające na celu upowszechnianie aktywności fizycznej wśród osób starszych (16,5%) oraz kursy języków obcych (15,7%), chociaż trudno te odsetki uznać za mało istotne. Na podstawie zaprezentowanych wyników z naszego badania możemy zatem przyjąć, że w środowisku gdańskich seniorów występuje znaczące, chociaż jedynie wyrażone w deklaracjach, zainteresowanie zróżnicowanymi formami aktywności i zajęć adresowanych do osób starszych. W zaistniałej sytuacji można się zatem spodziewać, że na usługi w omawianym zakresie istnieje również realny popyt.

Po opisanu potencjalnych zainteresowań starych mieszkańców Gdańska różnymi rodzajami zajęć kierowanymi do osób z reprezentowanej przez nich kategorii wieku zobaczymy, jak dalece w ich świadomości zadomowiły się realnie funkcjonujące już od wielu lat placówki edukacyjne, zwane uniwersytetami trzeciego wieku<sup>8</sup>. Jak wynika z badania, tego typu jednostki edukacyjne dość dobrze zakorzeniły się w świadomości starszych respondentów, skoro o prowadzeniu zajęć w ramach działalności uniwersytetów trzeciego wieku na terenie Gdańska słyszało ponad cztery piąte badanych (81,9%), a z kolei 6% uczestniczy (lub uczestniczyło) w zajęciach proponowanych przez UTW. W takich zajęciach i wykładach zdecydowanie częściej biorą udział kobiety (7,6%) niż mężczyźni (3,5%). Zainteresowanie pogłębianiem wiedzy w omawianych placówkach edukacyjnych jest także powiązane z poziomem wykształcenia osób starszych – im jest ono wyższe, tym wyższe są odsetki respondentów chodzących na zajęcia UTW. Na przykład, podczas gdy w zajęciach tych brało (lub bierze) udział zaledwie 1,3% badanych z wykształceniem podstawowym i 2,6% z zasadniczym, to już w przypadku osób z wykształceniem średnim odsetek ten wynosi 7,4%, a z wyższym – 12,9%. Interesujący rozkład odpowiedzi uzyskano również w odniesieniu do wieku respondentów korzystających z działalności UTW. Okazało się, co może trochę zaskakiwać, że w zajęciach proponowanych przez tego typu uczelnie najczęściej uczestniczyły osoby z najmłodszej oraz z najstarszej wyróżnionej w naszych badaniach kategorii wieku (7,1% mających od 65 do 69 lat i 7,0% mających 80 lat i więcej), podczas gdy w dwóch pozostałych kategoriach wiekowych (tj. 70–74 lata i 75–79 lat), odsetki te były nieco niższe i wyniosły odpowiednio 5,1% i 4,6%.

Na podstawie wyników badania możemy przyjąć, że uczestnictwo w zajęciach organizowanych przez uniwersytety trzeciego wieku wykazuje związek z czymś, co można nazwać dobrostanem psychofizycznym badanych osób. Na przykład słuchacze UTW rzadziej borykają się z odczuwaniem osamotnienia (17,8%) niż osoby nieuczestniczące w tego typu zajęciach (26,2%). Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku subiektywnego odczuwania starości. Zaledwie 4,4% słuchaczy UTW czuje się staro, podczas gdy wśród osób nieuczestniczących w zajęciach tego typu placówek odsetek tych, które identyfikują się z człowiekiem starym, wynosi już 38,7%. Dane te w jakimś sensie można uznać za potwierdzenie pozytywnej roli odgrywanej przez te instytucje edukacyjne w promowaniu i utrzymaniu dobrostanu psychofizycznego osób starszych.

<sup>8</sup> Jak zaznacza Jerzy Foerster (2013: 482), pierwszy na wybrzeżu uniwersytet trzeciego wieku powstał w 1978 roku z inicjatywy dr Heleny Kurowskiej – dyrektora działającego wówczas w Gdyni Wojewódzkiego Ośrodka Gerontologicznego. Wspomniany UTW posiadał dwa oddziały (w Gdyni oraz w Gdańsku) i funkcjonował w swoim pierwotnym kształcie do 2001 roku. Obecnie w Gdańsku – obok UTW funkcjonującego przy Uniwersytecie Gdańskim od 2004 roku – działa także kilka innych tego typu placówek.

Dodajmy jeszcze, że badanym, którzy nie słyszeli lub słyszeli, ale nigdy nie uczestniczyli w zajęciach UTW, zadano pytanie o to, czy byliby nimi zainteresowani. Stosunkowo duża liczba respondentów (17,1%) odpowiedziała twierdząco na tak zadane pytanie, można więc założyć, że uczestniczenie w zajęciach uniwersytetów trzeciego wieku byłoby dla nich atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego. Chociaż zdecydowanie największe grono przebadanych osób nie byłoby zainteresowane tego typu zajęciami (69,0%) ale jednak niemała liczba respondentów wybrała wariant odpowiedzi „*trudno powiedzieć*” (13,9%). Analizując charakter udzielanych odpowiedzi można zatem uznać, że łączne grono potencjalnych chętnych do skorzystania z oferty UTW jest niemałe i warto podejmować kolejne próby dotarcia do osób starszych z jeszcze szerszą informacją na temat działalności takich placówek, jak również zwiększyć ich ilość i zakres działalności.

### Uwagi końcowe

Rolę, jaką w życiu osób starych odgrywają zróżnicowane formy aktywności, trudno wręcz przecenić, skoro – jak podkreśla Barbara Małecka (1985: 67–68) – aktywność jawi się jako jeden z podstawowych warunków umożliwiających zarówno zaspokojenie potrzeb człowieka, jak i jego rozwój. W efekcie, aktywność w znaczącym stopniu przyczynia się do udanego starzenia się (Halicka i Halicki 2002: 190), bo na przykład korzystnie wpływa na poczucie zdrowia (Bień 2002: 40). Nic dziwnego zatem, że – przypomnijmy – zagadnienia związane z szeroko rozumianą aktywnością ludzi starych i ich aktywizacją leżą w polu zainteresowania wielu nauk, między innymi i socjologii starości, a zdobywana w ich ramach wiedza może zostać wykorzystana w teorii i praktyce z pożytkiem nie tylko dla najstarszego pokolenia. Wyniki badania gdańskiego zdają się na przykład godzić dwa skrajne stanowiska przedstawione w teoriach aktywności i wyłączenia (wycofywania), ze względu na mocno zróżnicowane stopnie i zakresy aktywności będące udziałem ludzi starych. Bez wątplenia bardziej szczegółowe odniesienie się do obu tych teorii wymagałoby przeprowadzenia dodatkowych i szczegółowych badań w omawianym zakresie ale już obecnie można zapewne uznać, że pozyskane przez nas wyniki stanowią niejako potwierdzenie cennego spostrzeżenia Iana Stuarta-Hamiltona (2006: 159) w prezentowanej kwestii. Zdaniem tego autora powinniśmy współcześnie przyjąć, że teorie wyłączenia się i aktywności prezentują optymalne strategie starzenia się, ale wyłącznie dla określonych kategorii osób starszych, a nie dla wszystkich z nich, a ponadto wiele czynników ma wpływ na to, która z nich okaże się korzystniejsza dla zaawansowanej wiekiem jednostki. Rozpoznawanie kwestii odnoszących się do aktywności ludzi starych, jak i prowadzenie analiz

ukierunkowanych na zaawansowaną wiekiem zbiorowość, nabierać zaczyna też coraz większego znaczenia ze względu na dynamicznie postępujący w Polsce proces starzenia się ludności. Ponieważ trendy demograficzne w swoich trzech podstawowych wymiarach (dzietność, umieralność, migracje) są w pewnej mierze przewidywalne, to można w miarę racjonalnie przygotować się na społeczne konsekwencje wynikające z przyrastającej liczebnie zbiorowości ludzi starych (Czekanowski 2012: 295). Wystarczy wspomnieć, że chociaż obecnie jesteśmy jednym z najmłodszych demograficznie społeczeństw w Europie, gdyż odsetek osób mających 65 lat i więcej wynosi w strukturze ludności Polski około 15% (Sytuacja..., s. 35), to według prognozy ludności GUS odsetek ten wzrośnie do poziomu ponad 23% w 2035 roku, a według prognozy Eurostatu ma osiągnąć poziom blisko 35% w 2060 roku (Czekanowski 2013b: 57). Wykorzystywanie zdobywanej i uaktualnianej, a zarazem rzetelnej wiedzy w omawianym zakresie pozwala już dzisiaj przygotować odpowiednie rekomendacje, jak na przykład te odnoszące się do aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn zbliżających się do wieku emerytalnego oraz będących już na emeryturze (zob. Kryńska, Krzyszkowski i Urbaniak 2013). Tego rodzaju wiedza staje się przydatna także przy tworzeniu różnych strategii, chociażby tych mających na uwadze zasady aktywizacji osób starszych, takich jak ta zaproponowana przez Alana Walkera (zob. Szatur-Jaworska 2003). Zasygnalizowane propozycje oddziaływać mogą okazać się użyteczne w procesie planowania oraz realizowania rozmaitych przedsięwzięć uwzględniających odpowiednio długą perspektywę czasu, sprzyjając tym samym możliwościom kreowania polityki społecznej, w której zauważane są potrzeby ludzi starych (zob. np. Szatur-Jaworska 2000; Błądowski 2002). Można mieć zatem nadzieję, że wypracowane ostatnio w Polsce założenia tzw. długofalowej polityki senioralnej na lata 2014–2020 nie zostaną jedynie zapisem na papierze i ułatwią utrzymywanie aktywności Polaków do jak najpóźniejszej starości.

## Literatura

- Bałandynowicz-Panfil, Katarzyna. 2013. *Deklaracja Barcelońska jako przykład inicjatywy na rzecz lepszej jakości życia osób starszych*. W: A. Stogowski i S. Dziegielewska-Stępnik (red.). *Indywidualne aspekty starzenia się. Między możliwościami a ograniczeniami*. Poznań: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, s. 53–61.
- Bień, Barbara. 1997. *Starzenie pomyślnie versus zwyczajnie*. „Gerontologia Polska” t. 5, nr 4: 40–44.
- Bień, Barbara. 2002. *Stan zdrowia i sprawność ludzi starszych*. W: B. Synak (red.). *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, s. 11–34.



- Błądowski, Piotr. 2002. *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starszych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Błądowski, Piotr. 2012. *Sytuacja materialna osób starszych*. W: M. Mossakowska, A. Więcek i P. Błądowski (red.). *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*. Poznań: Termedia Wydawnictwo Medyczne, s. 393–406.
- Boyd, Denise i Helen Bee. 2008. *Psychologia rozwoju człowieka*. Przekł. J. Gilewicz i A. Wojciechowski. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Cavan, Ruth S. 1962. *Self and Role in Adjustment During Old Age*. W: A. Rose (red.). *Human Behavior and Social Processes: An Interactionist Approach*. Boston: Houghton Mifflin, s. 526–536.
- Cavan Ruth S., Ernest W. Burgess, Robert J. Havighurst i Herbert Goldhamer. 1949. *Personal Adjustment in Old Age*. Chicago: Science Research Associates.
- Crepeau, Elizabeth L. 1986. *Activity Programming for the Elderly*. Boston/Toronto: Brown and Company.
- Cumming, Elanie i Wiliam E. Henry. 1961. *Growing Old: The Process of Disengagement*. New York: Basic Books.
- Czapiński, Janusz i Piotr Błądowski. 2014. *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Czekanowski, Piotr. 1993. *Aktywność ludzi starych w czasie wolnym*. „Zeszyty Problematyczne PTG” nr 5: 130–140.
- Czekanowski, Piotr. 2002. *Sytuacja materialna*. W: B. Synak (red.). *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, s. 101–114.
- Czekanowski, Piotr. 2012. *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Grotowska, Stella. 2011. *Seniorzy w przestrzeni publicznej. Kapitał społeczny uczestników wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich*. Kraków: Nomos.
- Halicka, Małgorzata i Jerzy Halicki. 2002. *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*. W: B. Synak (red.). *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, s. 189–219.
- Halicki, Jerzy. 2006. *Społeczne teorie starzenia*. W: M. Halicka i J. Halicki (red.), *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80 rocznicę urodzin i 55 rocznicę pracy naukowej*. Białystok: Wydawnictwo UwB, s. 255–276.
- Havighurst, Robert J. i Ruth Albrecht. 1953. *Older People*. New York: Longmans, Green.
- Hryniewicz, Józefina. 2012. „Los starca zależy od kontekstu społecznego” – wprowadzenie. W: J. Hryniewicz (red.). *O sytuacji ludzi w starszym wieku*. II Kongres Demograficzny, t. III. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, s. 7–18.
- Kryczka, Piotr. 1981. *Społeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście: ideologia i rzeczywistość*. Warszawa: PWN.
- Kryńska, Elżbieta, Jerzy Krzyszkowski i Bogusława Urbaniak. 2013. *Rekomendacje*. W: E. Kryńska, J. Krzyszkowski, B. Urbaniak i J. Wiktorowicz. *Diagnoza obecnej sytuacji kobiet i mężczyzn 50+ na rynku pracy w Polsce. Raport końcowy*. Łódź: UŁ, s. 339–372.

- Krzyszkowski, Jerzy. 2013. *Pomoc społeczna wobec starzenia się społeczeństwa polskiego*. „Przegląd Socjologiczny” LXII: 9–31.
- Lemon, Bruce W., Vern L. Bengtson i James A. Peterson. 1972. *An Exploration of the Activity Theory of Aging: Activity Types and Life Satisfaction among In-movers to a Retirement Community*. „Journal of Gerontology” 27: 511–523.
- Małecka, Barbara Z. 1985. *Elementy gerontologii dla pedagogów*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Marody, Mira. 1987. *Antynomie społecznej świadomości*. „Odra” 1, s. 4–9.
- Mead, Margaret. 2000. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Przeł. J. Hołówka. Warszawa: WN PWN.
- Mossakowska, Małgorzata, Andrzej Więcek i Piotr Błędowski (red.). 2012. *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*. Poznań: Termedia Wydawnictwo Medyczne.
- Mucha, Janusz i Łukasz Krzyżowski (red.). 2011. *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*. Kraków: Wydawnictwo AGH.
- Nawrocka, Joanna. 2013. *Spoleczne doświadczenie starości. Stereotypy, postawy, wybory*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Netka, Kazimierz. 2012. *Bałtyccy mentorzy 55+*. „Polska Dziennik Bałtycki”. Dodatek: „Praca Gratka” 29 10: 6.
- Niezabitowski, Marek. 2008. *Sieci wsparcia i więzi społeczne ludzi starszych. Stan teorii i badań socjologicznych a potrzeby praktyki*. W: J. Grotowska-Leder (red.). *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*. Łódź: Wydawnictwo UE, s. 144–170.
- Orzechowska, Grażyna. 2001. *Aktualne problemy gerontologii społecznej*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Perek-Białas, Jolanta i Barbara Worek. 2004. *Aktywne starzenie się odpowiedzią na społeczno-ekonomiczne konsekwencje starzenia się społeczeństw i zapobieganie braku samodzielności*. W: *Samodzielność ludzi starych z perspektywy medycyny i polityki społecznej. Dotychczasowe doświadczenia UE i Polski. Materiały konferencyjne*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Gerontologiczne. Oddział Mazowiecki, s. 227–240.
- Perek-Białas, Jolanta (red.). 2005. *Aktywne starzenie, aktywna starość*. Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- Perek-Białas, Jolanta i Andreas Hoff (red.). 2012. *Developing the „Sociology of Ageing” to Tackle the Challenge of Ageing Societies in Central and Eastern Europe*. Kraków: Jagiellonian University Press.
- Pędich, Wojciech, Danuta Jakubowska i Teresa Kunda. 1979. *Pielęgniarstwo geriatryczne*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich (wyd. 2).
- Rowe, John W. i Robert L. Kahn. 1987. *Human Ageing: Usual and Successful*. „Science” 237: 143–149.
- Rowe, John W. i Robert L. Kahn. 1997. *Successful ageing*. „The Gerontologist” 37 (4): 433–440.
- Stuart-Hamilton, Ian. 2006. *Psychologia starzenia się*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

- Synak, Brunon. 1992. *Od pozornej jednorodności do wzmożonej różnorodności społeczeństwa polskiego*. W: B. Synak (red.). *Społeczeństwo polskie. Dylematy okresu transformacji systemowej*. Gdynia: Wydawnictwo Morskie, s. 43–57.
- Synak, Brunon. 1999. *Ludzie starzy*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 2 (K–N). Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 144–149.
- Synak, Brunon. 2002a. *Problematyka badawcza i charakterystyka badań*. W: B. Synak (red.). *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, s. 11–34.
- Synak, Brunon (red.). 2002b. *Polska starość*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014–2050*. Listopad 2014. Warszawa: Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS.
- Szatur-Jaworska, Barbara. 2000. *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*. Warszawa: IPS UW, ASPRA-JR.
- Szatur-Jaworska, Barbara. 2003. *Polityka społeczna a aktywizacja seniorów*. W: *Jesień, moja ulubiona pora roku. Atlas złotego wieku*. Warszawa: Akademia Rozwoju Filantropii, s. 18–20.
- Szatur-Jaworska, Barbara. 2013. *Założenia dotyczące ludzi starych w polskich badaniach społecznych – rozważania nieteoretyczne*. W: D. Rancew-Sikora, C. Obracht-Prondzyński, M. Kaczmarczyk i P. Czekanowski (red.). *O społecznym znaczeniu tożsamości, miejsca i czasu życia. Szkice socjologiczne i gerontologiczne. Księga dedykowana prof. Brunonowi Synakowi*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, s. 347–359.
- Szatur-Jaworska, Barbara. 2014a. *Mówienie i myślenie o starości*. W: B. Szatur-Jaworska (red.). *O sposobach mówienia o starości*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 76–80.
- Szatur-Jaworska, Barbara (red.). 2014b. *O sposobach mówienia o starości*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Szatur-Jaworska, Barbara, Piotr Błędowski i Małgorzata Dziegielewska. 2006. *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: ASPRA-JR.
- Szlendak, Tomasz. 2010. *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: WN PWN.
- Szukalski, Piotr. 2012a. *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Szukalski, Piotr. 2012b. *Sytuacja zawodowa*. W: M. Mossakowska, A. Więcek i P. Błędowski (red.). *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*. Poznań: Termedia Wydawnictwo Medyczne, s. 407–417.
- Tarkowska, Elżbieta i Jacek Tarkowski. 1990. *Amoralny feminizm, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych*. W: E. Wnuk-Lipiński (red.). *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*. Warszawa: IFiS PAN.
- Tobiasz-Adamczyk, Beata. 2004. *Interakcje społeczne a jakość życia w wieku podeszłym*. W: W. Piątkowski (red.). *Zdrowie, choroba, społeczeństwo. Studia z socjologii medycyny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 95–103.

- Werenstein-Zuławski, Jerzy. 1991. *Strategia przetrwania i jej koszty*. W: J. Mucha, G. Skąpska i J. Szmątka (red.). *Spoleczeństwo polskie u progu przemian*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, s. 309–319.
- Wojszel, Zyta B. 2009. *Geriatryczne zespoły niesprawności i usługi opiekuńcze w późnej starości. Analiza wielowymiarowa na przykładzie wybranych środowisk województwa podlaskiego*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Wojszel, Zyta B. 2013. *Nieformalna sieć wsparcia osób starszych w środowisku na przykładzie wyników badań wybranych środowisk województwa podlaskiego*. W: D. Rancew-Sikora, C. Obracht-Prondzyński, M. Kaczmarczyk i P. Czekanowski (red.). *O społecznym znaczeniu tożsamości, miejsca i czasu życia. Szkice socjologiczne i gerontologiczne. Księga dedykowana prof. Brunonowi Synakowi*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, s. 369–380.
- Wódz, Kazimiera. 2013. *Seniorzy-wolontariusze – niewykorzystany potencjał w pracy ze społecznością*. W: D. Rancew-Sikora, C. Obracht-Prondzyński, M. Kaczmarczyk i P. Czekanowski (red.). *O społecznym znaczeniu tożsamości, miejsca i czasu życia. Szkice socjologiczne i gerontologiczne. Księga dedykowana prof. Brunonowi Synakowi*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, s. 421–440.
- Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020 (załącznik do uchwały nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. (poz. 118).

## **Socio-demographic Determinants of Activities of the Gdańsk Senior Citizens**

### **Summary**

This article is mainly devoted to various forms of activities which are present among older persons (65+) living in Gdańsk. The analysis is based on research done in 2012 using 1500 face-to-face interviews (representative sample). After a short presentation of some typologies of activities, you can find in gerontological literature, authors describe the following list of activities recognized during the research: paid work, physical activity, cultural activity, hobbies, computer activities, meetings with friends and neighbours, social activity (membership in organizations and voluntary work) as well as a need for institutionalized offer directed to elderly persons. Especially sex, age and a level of education often differentiate the level of seniors' personal activities. Additionally, authors underline a need for more gerontological research projects, especially done by (or with) Polish sociologists, show some possibilities of practical application of research data (recommendations, strategies, future planning) and also underline a need to develop a sociology of old age in Poland.

Key words: elderly people; population ageing; types and forms of elderly persons activities; sociological research of older persons; sociology of old age.